

JOANNA KUĆ

Uniwersytet w Białymstoku, Białystok

e-mail: joanna.kuc@uwb.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0003-3978-9320>

XIX-WIECZNE AKTY USZANOWANIA JAKO GATUNEK WYPOWIEDZI

19TH-CENTURY ACTS OF HONOUR AS A GENRE OF EXPRESSION

ABSTRACT: The subject of this study is an attempt to characterize the 19th-century official genre of acts of honour and to indicate the peculiarities of interpretation of this form, resulting from its cultural and customary character. Here, we observe a particular type of communication, a peculiar and rare phenomenon in chancellery registers – a request for a blessing addressed to parents by brides and grooms wishing to get married. In the network of chancellery texts from Lukow, such a dialogue, stemming from the institutional discourse, respecting the social communicative behaviour and the different roles of the subjects perceived from different perspectives, is a clear communicative strategy that is part of the intention of the notarial contract.

KEYWORDS: contract, blessing, illocution, family communication

Wprowadzenie

Przedmiotem opracowania jest próba charakterystyki XIX-wiecznego gatunku urzędowego, jakim są akty uszanowania¹, i wskazania osobliwości

¹ Zawarte w formie aktów notarialnych spisanych przez notariusza, nazywanego niekiedy pisarzem aktowym.

interpretacyjnych tej formy, wynikających z jej kulturowo-obyczajowego charakteru. Problematyka ta wpisuje się w refleksje nad zagadnieniem genologii dawnych tekstów kancelaryjnych, które szczególnie inspirują badaczy do poszukiwania gatunków dotychczas nieodkrytych i niezbadanych. Wiele z nich możemy obserwować w przestrzeni prawnej po wprowadzeniu do ustawodawstwa europejskiego założeń Kodeksu Napoleona na początku XIX wieku (Woźniak, Zarębski 2016).

Intensywność zjawisk genologicznych jest wówczas szczególnie widoczna, co ma związek z przeobrażeniami komunikacji notarialnej w ogóle, kształtowaniem się nowych form wypowiedzi, ich odmian i systemów. Fakty te ujawniają się w liczbie zawieranych umów, jak i w stosunkowo szybkiej ich ewaluacji. Nie jest to zaskakujące, ponieważ gatunek funkcjonuje w przestrzeni językowej i pozajęzykowej jako dynamiczny składnik działalności ludzkiej, uwikłany w różne konwencje, które czynią z niego jakość komunikacyjną, a także społeczną i kulturową (Wojtak 2004, s. 11, 13), w aspekcie węższym zaś: formotwórczą i stylistyczną.

Tak rozumiany gatunek, mający w perspektywie historycznojęzykowej konwencjonalnie ustalony kształt z odpowiednim zasobem społeczno-kulturowo-językowych formuł komunikowania się, może spełniać funkcję matrycy dla innych tekstów (Gajda 2001, s. 256; Wojtak 2004, s. 105). Poszukiwanie istoty gatunku wymaga więc poznania reguł komunikowania się ludzi, a cechy gatunkowe zawarte w różnych zbiorach wypowiedzi najlepiej jest badać w relacji do innych jednostek należących do tej samej sieci komunikacyjnej² (Gajda 2001, s. 256).

Dokumenty prawne, o których mowa, zgodnie z nauką o tekście, są to teksty użytkowe funkcjonujące w sferze administracyjno-prawnej. Z punktu widzenia językoznawstwa są realizowane w języku urzędowo-prawnym, z perspektywy prawoznawczej zaś – w języku prawniczym. W kontekście teorii aktów mowy notariatu³ to akty performatywne, kreujące nową rzeczywistość społeczno-prawną (Kuć 2018, s. 116). Genologia lingwistyczna opisuje je jako „gatunek czerpiący inspirację z innych gatunków tekstów, umowy, testamentu, protokołu czy pełnomocnictwa w oparciu o aspekt strukturalny, pragmatyczny, kognitywny i stylistyczny, tworzący pewne wzorce adaptacyjne zapożyczanych gatunków” (Dunin-Dudkowska 2010, s. 13).

Akt notarialny pełni przede wszystkim dwie funkcje językowe: kreuje nową rzeczywistość pozajęzykową poprzez jej prawne usankcjonowanie, zgodnie z oświadczeniem woli stron, oraz ma charakter informacyjny – powiadamia wszystkich odbiorców o zmianie rzeczywistości pozajęzykowej (Kuć 2018, s. 116).

² Pojęcie sieci komunikacyjnej odpowiada stylowi związanemu z sytuacjami społeczno-komunikacyjnymi. W tym wypadku chodzi o styl urzędowo-kancelaryjny.

³ Nazwa *notariaty* określa akty notarialne, tj. umowy zawarte u notariuszy.

Materiał badawczy

Przyjmując Bachtinowskie założenie, że każdy tekst zawiera ślady nacechowania gatunkowego (Gajda 2001, s. 256; Wilkoń 2002, s. 207–212; Wojtak 2005, s. 133; Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska 2009, s. 135–136), przedmiotem opisu czynię XIX-wieczne akty uszanowania – uroczyste prośby o błogosławieństwo skierowane do rodziców syna (kawalera) i córki (panny) pragnących zawrzeć związek małżeński. Materiał badawczy stanowią umowy zawarte w kancelariach Stanisława Lipnickiego (30) i Józefa Kalasantego Szaniawskiego (33)⁴ – łącznie 63 akty uszanowania z lat 1810–1812.

Każdy z tych dokumentów jest rodzajem umowy zawartej u notariusza między rodzicami a przyszłymi nowożeńcami. Złożony kontekst społeczny i obyczajowy tekstów notarialnych świeckich, połączony tu z wymiarem kulturowo-religijnym, składa się na mozaikę czynników warunkujących czy współtworzących genologiczny portret aktów uszanowania. Zawierane przez obywateli polskich i Żydów jako oddzielne umowy notarialne, zwane przez rejenta Lipnickiego *zeznaniem* lub *środkującymi zeznaniami*, przez Szaniawskiego – *aktami uszanowania*, zanotowane są w repertorium akt jako *akt uszanowania* lub *zeznanie* i często sporządzane kolejno po sobie (tj. L-11 i L-12, L-13 i L-14 itd.), są dowodem na to, że uczestniczyły w nich rodziny obojga narzeczonych, zaś w przypadku ich braku – najbliżsi krewni. Umowy te, w formie prośby o błogosławieństwo, są jednocześnie urzędowymi protokołami umocowanymi prawnie, co rejenci każdorazowo zaznaczają w narracji:

(...) dopełniając Prawo Kodexu Wielkiego Napoleona pod artykułem Sto Pięćdziesiąt Jeden, wyrażone czynią dopraszając się iak nayspokorniey, aby im w Związek Małżeński wniść Żądaiacym, Rady i Błogosławieństwa swojego udzielić raczyli i zawrzeć z Sobą Związek Małżeński dozwolili (...) (S-1).

W ocenie gatunkowej *akty uszanowania* będą traktowane jako model organizacji tekstu (ujęcie statyczne – rezultatywne), a także jako jednostka komunikacyjna realizowana w odmianie urzędowej języka (ujęcie dynamiczne), zgodnie z koncepcją Marii Wojtak (2004, s. 16). Jak stwierdza badaczka: „gatunek funkcjonuje w dyskursie, czyli w obrębie odpowiednio zorganizowanych praktyk komunikacyjnych określonej wspólnoty, a także znajduje swe wyraziste ukonkretnienie w tekście” (Wojtak 2011, s. 29).

⁴ Materiał źródłowy pozyskano z Archiwum Państwowego w Siedlcach. Akty Stanisława Lipnickiego z lat 1810–1812, sygn.1, 2, 3. Akty Józefa Kalasantego Szaniawskiego z lat 1810–1812, sygn. 1, nr repertorium 1–242.

Pierwszy etap analiz rejestrów objął zbadanie złożonych relacji między gatunkiem i tekstem (jako całościowym komunikatem), zwłaszcza potencjału illokucyjnego oraz innych parametrów dookreślających kształt i formę notariatów – jest to punktem wyjścia wielu poszukiwań genologicznych. Kolejnymi krokami były: ustalenie indeksów gatunkowych⁵, rozpoznanie statusu tekstu oraz włączenie go do określonego typu aktów mowy.

Ustalanie strukturalno-semantycznych składników wzorca tekstowego aktów uszanowania polega na wyodrębnianiu ponaddaniowych jednostek tekstu i odkrywaniu ich wzajemnej relacji (Żmigrodzka 1997, s. 27; Wyrwas 2002, s. 26), na podstawie szeroko pojętego kryterium funkcjonalno-pragmatycznego (aspekt teoretyczny, pragmatyczny, strukturalny, aksjologiczny, językowo-stylistyczny, mający definicyjne cechy gatunku i odpowiedniego wzorca, intencję oraz aspekty: tematyczny, strukturalny, stylistyczno-językowy, a także relacje nadawczo-odbiorcze).

Tego rodzaju postępowanie badawcze, prowadzące od tekstu różnego od pozostałych badanych dokumentów XIX-wiecznych, umieszczonego w sieci XIX-wiecznych notariatów – do ogólnej charakterystyki gatunku, może pokazać wzorzec ówczesnych aktów uszanowania. Są one, podobnie jak inne notariaty z początku XIX-wieku, tekstami pragmatycznymi, z jasno zarysowanymi podmiotami nadawczo-odbiorczymi, wpisującymi się w ramy instytucjonalne komunikacji (relacje oficjalne jej uczestników), ale nade wszystko ściśle przestrzegającymi funkcji komunikatu, którą można sprowadzić do intencji (Kuć 2018, s. 117). Jakość komunikacyjna wytycza tu konwencję gatunkową i określa wiele wyznaczników samego tekstu. XIX-wieczne akty wyróżnia, ale i łączy schematyczna struktura i formułiczna szata językowa; niezachwiany jest też stopień wierności regułom kompozycyjnym.

Stałe elementy wzorca obejmują ramę tekstową i wzorce alternacyjne poszczególnych rejestrów. Jednorodność wykazuje m.in. komparycja – segment wstępny tekstu oparty na sztywnych, ponadczasowych regułach⁶, która ma zawsze taką samą postać. Zawiera ona: miejsce, datę, nazwisko rejenta, nazwiska uczestników, potwierdzenie ich tożsamości, co nie tylko służy precyzyjnej prezentacji stron i świadków, lecz także podkreśleniu roli notariusza, nadawcy tekstu i protokołującego zeznania, który jest jednocześnie gwarantem mocy prawnej aktów. Na tę stałą strukturę wpływają obligatoryjne cechy gatunkowe warunkowane relacjami nadawca–odbiorca tekstu (Kuć 2018, s. 118).

⁵ Zakładam, że nie ma trwałej listy sygnałów gatunkowych tekstu, co potwierdzają badacze (por. liczne prace Marii Wojtak).

⁶ Zgodnie ze średniowiecznym formularzem, dawne dokumenty notarialne podporządkowane były dziewięciu regułom *ars notariae* (Skupieński 1997, s. 139–154).

Działania notariusza mają charakter intencjonalny. Prowadzi się je z pewnym zamiarem, są nastawione na osiągnięcie jakiegoś celu, a formuły językowe urzeczywistniają się przede wszystkim w wyborze określonych konwencji, w tym gatunkowych. Można powiedzieć, że gatunek ujmuje konwencjonalną intencję językową, szczególnie stosunek do świata służący jako norma dla nadawcy lub oczekiwanie rządzące spotkaniem odbiorcy z tekstem (Gajda, 2001, s. 260–261). Na tle innych notariatów z tego okresu akty uszanowania jawią się jako teksty krótkie, jednostronicowe, autonomiczne intencjonalnie, choć nazywane – jak wiele ówczesnych dokumentów – *zeznaniem* lub *środkującymi zeznaniami* (Kuć 2014, s. 141–147). Modelowo wpisują się one w XIX-wieczne czynności notarialne, choć nie są to zobowiązania prawne, takie jak te podejmowane współcześnie w kancelariach notarialnych. Z moich badań wynika, że w polskim prawie nie były one długo kontynuowane⁷.

Formuły aktów uszanowania

Analizowane dokumenty charakteryzują się wstępem podobnym do tego w pozostałych typach protokołów, tj. zawierają prezentację stron, świadków oraz informację, że jest to zeznanie o mocy urzędowej: „jawnie, dobrowolnie y rozmyślnie zeznał i niniejszym zeznaie”, co też ma potwierdzenie w określeniu przyszłego pana młodego *Zeznawaiącym* lub *Zeznaiącym*, panny młodej zaś – *Zeznawaiącą* lub *Zeznaiącą*:

Zeznawaiacy przychilając się do chęci Szlachetnie Urodzoney Antoniny Brzozowskiej Panny Swietey Pamięci Szlachetnie Urodzonych Tomasza y Anny Brzozowskich Corki podług okazania Metryki, Lat Dwadzieścia Dwa i Miesiący Siedm, maiącey, tu w Łukowie y Powiecie tymże zamieszkałey, stosując się do Praw Kraiowych, Matce swoiey Szlachetnie Urodzoney Maryannie Borkowskiej Owdowniałey we wsi Borkach Wyrkach w Parafij Zbuczynskiej w Powiecie Siedleckim mieszkaiacey Akt Uszanowania tym Aktem Urzędowym dopełnia (L-3).

W narracji jednostek zawartych w obu kancelariach, jak i u tego samego notariusza, uwidaczniają się nieznaczące różnice. Dotyczą one przywołanej podstawy prawnej, gdyż zamiast stwierdzenia „stosując się do Praw Kraiowych”, w większości aktów notariusza Lipnickiego zapisano: „stosownie do Prawa Cywilnego Artykułu Sto piendziesiąt Sześć” (L-66) lub „stosownie do Prawa Cywilnego Artykułu Sto piendziesiąt Sześć Kodeksu Napoleona” (L-106). Nieco inną formułę mogą mieć też adnotacje dotyczące chęci wstąpienia w związek

⁷ W badanych przeze mnie aktach notarialnych z terenu Podlasia i Mazowsza z lat 1815–1821 i późniejszych formy te nie wystąpiły.

małżeński: „Przychilając się do chęci i zezwolenia Urodzoney Teresy Krazuzkiewy” (L-67).

Prośby o błogosławieństwo

Prośba o błogosławieństwo ma podobną treść, różniącą się jedynie sformułowaniem przedmiotu umowy. Widać tu struktury charakterystyczne dla wzorca ustalonego przepisami legislacyjnymi (sformalizowany przekaz):

Rodzicom swoim Urodzonym Jozefowi i Maryannie z Radomyskich Płudowzkim Małżonkom przy zawarciu niniejszego Aktu Ozobizcie przytomnym, i na związek Małżenki z Urodzonym Andrzejem Grochowzkim, chętnie Zezwalającym, Uroczysty Akt Uszanowania tym Aktem Urzędowym dopełnia i iak nappokorniey Uprasza, aby Błogosławieństwa Rodzicielskiego, Rady zwoiey y Zezwolenia na zawarcie Związkow Małżenckich udzielić raczyli, i to wzzyztko ozobiztym swoim do tego Aktu zrodkującym zezwoleniem potwierdzili (L-67).

Uroczysty Akt Uszanowania aktem rady zwoiey y zezwolenia na pobranie się z Sławetną Eleonorą Golińską Panną, która jest iedyną y zyskowną dla niego Partyą udzielić raczyli, y to wszystko osobistym do tego Aktu srodkującym zezwoleniem potwierdzili (L-11).

Rejent Szaniawski powołuje się w swoich rejestrach na inny artykuł Kodeksu Napoleona,

uzupełniając Prawo Kodexu Wielkiego Napoleona pod artykułem Sto Pięćdziesiąt Jeden, wyrażone czynią dopraszając się iak nappokorniey, aby im w Związek Małżeński wniść Żądaiącym, Rady i Błogosławieństwa swojego udzielić raczyli i zawrzeć z Sobą Związek Małżeński dozwolili (...).

Czasem wskazuje też na kolejny artykuł przywołanego Kodeksu, co ma prawdopodobnie związek z pokrewieństwem rodzinnym, tj. żyjącymi rodzicami mogącymi udzielić pozwolenia na ślub:

Iż Zeznawaiący chcąc z Sobą wniść w Związek Małżeński stosownie do Prawa Kodexu Wielkiego Napoleona pod Artykułem Sto Pięćdziesiąt Jeden i Sto Pięćdziesiąt Cztery wyrażonego, Akt Uszanowania dopełnia (...) (S-18).

W podpisaniu umowy uczestniczyły rodziny obojga narzeczonych, których notariusz wskazuje w formule wstępnej (enumeracji), nie nazywa ich jednakże zeznającymi lub zeznawającymi, jak czyni to rejent Lipnicki. Do aktów uszanowania stawali przeważnie kawalerowie znani z imienia, nazwiska, pochodzenia, stanu cywilnego, wieku i koligacji rodzinnych, czego wyraźne sygnały znajdują się – podobnie jak u notariusza Lipnickiego – we wstępie dokumentów:

Stawiać się osobiście Starozakonny Abraham Leyzor Gecowicz, tu w Łukowie pod Numerem Sto Osiemdziesiąt przy Matce swojej Gitli Gecowej mieszkający, Urzędowi swemu Znany, pełnoletni, na Ciele i Umysle zdrowy, do działania Urzędowego zdolny (...) (S-29).

Klientka, tj. panna, pojawia się po raz pierwszy w akcie S-43. Rejent Szaniawski identyfikuje ją w podobny sposób jak mężczyzn. Po prezentacji stron wymienia też dane personalne świadków:

W przytomności Świadków, to iest Starozakonnych Abrahama Jakuba Leybusiewicza pod Numerem Sto Osiemdziesiąt i Jdzka Percowicza pod Numerem Sto Osiemdziesiąt Jeden (...) (S-29),

oraz przyszłej panny młodej:

Jż tenże Zeznawiający chcąc wnieść w Związki Małżeńskie z Urodzoną Franciszką Karwowską Wdową we Wsi Swierczach Parafij Łukowskiej mieszkającą (...) (S-35).

Informacją dodatkową, wyróżniającą badane akty spośród innych typów źródeł, jest wiek przyszyłych nowożeńców.

Taki dialog między dziećmi i rodzicami za pośrednictwem notariusza, wynikający z dyskursu instytucjonalnego, respektujący społeczne zachowania komunikacyjne i różne role podmiotów postrzegane z rozmaitych perspektyw, jest wyraźną strategią komunikacyjną, która wpisuje się w intencję zawarcia aktów. Akty illokucyjne w postaci prośby o błogosławieństwo reprezentują typ tzw. bezpośrednich aktów mowy z perfektywami: *proszę, uprasza się, dopraszając się*.

Prośby należą wprawdzie do aktów typu dyrektywnego, ale ich adresat jest zobligowany do zachowań i czynności, których dotyczy dana prośba. Stąd też w illokucyjnym akcie prośby nadawca ma niższą rangę, jest stroną słabszą, z czego zdaje sobie sprawę (syn/córka wyrażają oddanie wobec rodziców)⁸. Akt uszanowania zachowuje wszelkie kanony grzeczności i reguły postępowania się językiem obowiązującym w środowisku, miejscu i czasie, w jakim powstał (Kuć 2012). Notariusz stosuje tu różne zabiegi językowe, które służą wzmocnieniu i wyrażeniu intencji prośby, jaką chcą przekazać nowożeńcy, i osiąga to przez wprowadzenie takich leksemów lub całych wyrażen, jak: „wyrażone czynią dopraszając się iak najpokorniej, aby im w Związek Małżeński

⁸ Pozwolenie jako akt illokucyjny jest tekstem reaktywnym, rozumianym jako reakcja na wcześniejsze zachowanie komunikacyjne. Jego postać językową warunkują różne czynniki sytuacyjne, w tym zachowania i działania partnera w dialogu, które są okazją do zawarcia aktu pozwolenia.

wnieść Żądaiacym, Rady i Błogosławieństwa swojego udzielić raczyli (...)” oraz odwołując się do stosownych zapisów „Prawa Kodexu Wielkiego Napoleona”⁹.

Formuły finalne aktów uszanowania

Formuła finalna, identyczna we wszystkich aktach uszanowania, zawiera precyzyjne określenie przedmiotu umowy:

Takowy Akt Uszanowania zeznawiający mając zobie z wolną y wyrozumiale przeczytany przyjął, y potwierdził, y wraz z przyjmującymi Onen (...) własną ręką oznaczył.

Jest to istotne, wcześniej bowiem rejent Lipnicki odnotowuje tę jednostkę jako *zrodzkuiące zeznanie* lub *środkuiące zezwolenie*, co zresztą czyni przy innego typu umowach, np. w ugodzie (Kuć 2013, s. 55).

Dopełniając kontekst zawarcia aktów uszanowania, warto zaznaczyć, że reakcją rodziców na deklarację/prośbę/zeznanie złożone im przez nowożeńców są pozwolenia na zawarcie małżeństwa. To akty asercji (oświadczeń woli), podobne formalnie i zależne od tych pierwszych, stąd numeracja poszczególnych umów następuje wyraźnie po sobie, por. S-1 to akt uszanowania, S-2 to pozwolenie itd. Narracja właściwa pozwoleń, w formie ciągłej, zaczyna się od słów:

Iż oni zapatrzwszy się na Akt Uszanowania przez Urodzonych Piotra Paszkowskiego i Antoninę Rolankę do Związku Małżeńskiego zabierających się sobie Zeznawiającym Uczynionym i w Aktach Notaryusza pod dniem dzisiejszym zapisany, na Związek Małżeński między temiz nastąpić miany, Zycząc Jm Błogosławieństwa Boskiego, i najlepszego między sobą pożycia Zezwalaia (...) (S-2).

Wprawdzie oba typy tekstów mogą być dziś czytane w dowolnej kolejności, jednak razem tworzą semantyczną całość, w której pierwszeństwo ról prawnych jest wyraźnie założone. Wobec takich przesłanek akt uszanowania jawi się jako tekst precedencyjny – prośba, która wywołuje odpowiedź w postaci pozwolenia na zawarcie małżeństwa.

Pierwszeństwo relacji zakłada sytuacja komunikacyjna, zgodnie z którą rejent przedstawia w enumeracji strony i świadków czynności prawnych w odpowiedniej kolejności. Ślady powiązań przejawiają się w zmiennej perspektywie komunikacji, charakterze i kierunku relacji. Komunikacja dwustronna: rodzice–dzieci i dzieci–rodzice poprzez zadane pytania i uzyskane na nie odpowiedzi wpisuje się w łańcuch konotacji kulturowych i zachowań kulturowo-komunikacyjnych, są to więc odwołania o charakterze dyskursywnym i intertekstualnym.

⁹ Nawiązanie do tego typu stwierdzeń w pozwoleniach na zawarcie małżeństwa wzmacnia moc słów w pierwszym akcie (uszanowania) oraz jego intencję komunikacyjną.

Przestrzeń dyskursu jest zaimplikowana, a rola podmiotów zaangażowanych w komunikację – zmienna. Są to modyfikacje, które dodatkowo eksponują zmieniające się role prawne, a te z kolei wpływają na sytuację komunikacyjną widzianą z różnych punktów widzenia. Uwarunkowania te mają charakter dynamiczny, podobnie jak sama zmiana perspektywy komunikacyjnej (Kuć 2012).

Prośba o błogosławieństwo sformułowana jest zawsze w ten sam sposób – w postaci struktur językowych charakterystycznych dla wzorca ustalonego przepisami legislacyjnymi. Oznacza to, że wszystkie akty uszanowania mają sformalizowaną treść:

Jż Ciż wyżey wyrażeni Zeznawaiący Kawaler i Panna, chcąc z Sobą Wniść w Związek Mażeński, stosownie do Prawa Kodexu Wielkiego Napoleona, pod Artykułem Sto Pięćdziesiąt Jeden, Y Sto Pięćdziesiąt Cztery, wyrażonego, akt uszanowania, to iest Urodzony Franciszek Krasuski, Urodzoney Maryannie z Jastrzębskich Krasuskiej Matce swoiey, Urodzona zaś Agnieszka Sulejowna, Urodzonym Onufremu y Franciszce z Zalewskich Małżonkom Sulejow, Oycu i Matce swoim, czynią, y dopraszają się iak naypokorniey, aby Jm w sluby małżeńskie wniść ze sobą żądającym, Rady i Błogosławieństwa Swego, Ciż wyżey wyrażeni Rodzice udzielili, y pobrać się zez sobą dozwolili (...) (S-12).

Z kolei formuła finalna zawiera precyzyjne określenie przedmiotu umowy:

O co niniejszym aktem czynionego uszanowania prosząc, tenże mając Sobie niniejsze zeznanie głośno y wyraźnie przeczytane, własnoręcznie wraz z Swiadkami Ciż zeznawaiący podpisali iak naztępuie (...) (S-12).

Czy jest to żądanie, zezwolenie, zeznanie albo prośba – analizowane dokumenty stanowią zamkniętą całość składniowo-stylistyczną i semantyczno-pragmatyczną w strukturze aktów. Zdania złożone, wieloczłonowe, które odgrywają rolę aktów illokucyjnych, mają postać zdań twierdzących. Aktualizują one treść modalną pewności, że intencja zostanie spełniona, przez wzmocnienie performatywu przysłówkiem *iak naypokorniey*, tj. że błogosławieństwo zostanie udzielone. Pozwolenie na zawarcie małżeństwa jako akt odwzajemnienia jest w zasadzie repliką dialogową aktu uszanowania.

Badacz języka ma dostęp do dwóch stron dialogu i na tej podstawie może budować pewien zarys wiedzy o obu interlokutorach – to nietypowe dla notariatów, bo zazwyczaj są one dokumentami jednostronnymi. Tymczasem strony komunikacji w dialogu ujawniają bezpośrednio i otwarcie swoje uczucia, wpisując w autentyczną prośbę potwierdzenie uczuć rodzicielskich do swoich dzieci, powierzenie ich życia i szczęścia opiece Boga. Są to akty szczególne ze względu na więzi rodzinne i prezentowane elementy dialogu z rodzicami, w którym obserwujemy zabiegi dyskursywne służące wzmocnieniu funkcji sprawczej aktu mowy.

Kierowanie prośby do rodziców jest nierzadkim działaniem stosowanym w zachowaniach grzecznościowych, które podlegają przecież – oprócz normy językowej – różnego rodzaju normom kulturowym, obyczajowym, społecznym, zgodnie z funkcjami komunikacyjnymi, jakie dany akt illokucyjny ma do spełnienia. Ponadto wyróżniają się one wspólnością tematyczną dialogu – ogniskowanie spraw wokół dzieci i rodziców, sytuowanie w drugim planie postaci notariusza, który jest jakby w tle tego dialogu. Jego rolą jest „przeplatanie” różnych intencji właściwych grzecznościowym aktom mowy. Można się w nich dopatrywać strategii działań nadawcy wobec odbiorcy, zamierzonej gry w zależności od sytuacji komunikacyjnej i siły illokucji aktu (por. Gardzińska 2010, s. 138). Gra ma na celu potwierdzenie – odpowiedź, że rodzice wyrażają zgodę na małżeństwo syna/córki.

Każdy akt uszanowania powoduje określone zachowanie czy też działanie ze strony współuczestnika aktu komunikacji, a osiągnięcie tego (perlokucji) jest sprawdzeniem skuteczności prowadzonego dialogu.

Zakończenie

Zgodnie z definicją Stanisława Gajdy (2001) gatunki wypowiedzi są zwierciadłem kultur, które je wytworzyły, ujawniają bowiem zbiorowe doświadczenia, tradycje, potrzeby, nadzieje i zachowania określonych społeczności. Akty uszanowania są specyficzną prośbą o błogosławieństwo rodziców, związaną z tradycją prawa zwyczajowego w Polsce. Jednostki te cechuje strukturalne podobieństwo we wszystkich aspektach wzorca strukturalnego (części składowe, sformalizowana kompozycja wypowiedzi i stosowanie gotowych formuł wypowiedzi) do pozostałych umów w sieci notariatów zawartych w kancelariach obu łukowskich notariuszy. Są one równie schematyczne jak inne jednostki notarialne, jednakże w aspekcie pragmatycznym mają niebagatelne znaczenie obyczajowe, wręcz symboliczne.

Szata stylistyczna wypowiedzi uzależniona jest od języka prawnego i prawniczego, natomiast aspekt poznawczy odzwierciedla interesujące realia życia rodzinnego w „wymiarze emocjonalnym” prawa, ujawniając zróżnicowanie generyczne, z naciskiem na skontekstualizowanie gatunkowych form prawnych, które zaistniały po Kodeksie Napoleona.

Akty uszanowania wpisują się w zakres dialogu osobistego, ujawniającego elementy uczuciowe interlokutorów, oraz sytuacyjnego – odnoszącego się do relacji między osobami mówiącymi a sytuacją przedmiotową, która stanowi główny temat dialogu i do niego przenika. Wiąże się też z językową komunikacją rodzinną, a ta bez interakcji dialogowej nie istnieje.

Bibliografia

- Bartmiński, J., Niebrzegowska-Bartmińska, S. (2009). *Tekstologia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dunin-Dudkowska, A. (2010). *Akt notarialny jako gatunek wypowiedzi*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Gajda, S. (2001). Gatunkowe wzorce wypowiedzi. W: J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski* (255–269). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Gardzińska, J. (2010). Grzecznościowe akty mowy w listach Barbary Radziwiłłówny do Zygmunta II Augusta, *Językoznawstwo: Współczesne Badania, Problemy i Analizy Językoznawcze*, 4, 133–144.
- Kuć, J. (2013). *Polszczyzna łukowskich aktów notarialnych z początku XIX wieku*. Siedlce: Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach.
- Kuć, J. (2014). „Środkujące zeznania” – sposoby nominacji notariatów z początku XIX wieku, *Studia Slavica*, XVIII/1, 141–147.
- Kuć, J. (2018). XIX-wieczne kaucje za urząd jako gatunek wypowiedzi. *Białostockie Archiwum Językowe*, 18, 115–124.
- Kuć, J. (2012). Akty uszanowania i pozwolenia na zawarcie małżeństwa jako umowy intertekstualne, *Białostockie Archiwum Językowe*, 12, 91–99.
- Skupieński, K. (1997). *Notariat publiczny w średniowiecznej Polsce*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Wilkoń, A. (2002). *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.
- Wojtak, M. (2011). O relacjach dyskursu, stylu, gatunku i tekstu, *Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs*, 4, 69–78.
- Wojtak, M. (2004). Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe. W: D. Ostaszewska (red.), *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Wojtak, M. (2005). Genologia tekstów użytkowych, *Postscriptum*, 1, 48–49.
- Woźniak, E., Zarebski, R. (2016). „Kodeks Napoleona” w dziejach języka urzędowego w Polsce – rekonesans badawczy, *Język Polski*, 1, 45–58.
- Wyrwas, K. (2002). *Skarga jako gatunek mowy*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Żmigrodzka, B. (1997). *Testament jako gatunek tekstu*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Źródła

Akty uszanowania zawarte u Stanisława Lipnickiego: L-3, L-7, L-8, L-10, L-11, L-12, L-13, L-14, L-16, L-18, L-19, L-23, L-33, L-66, L-67, L-69, L-70, L-103, L-106, L-123, L-124, L-128, L-129, L-138, L-139, L-158, L-159, L-162, L-163, L-167.

Akty uszanowania zawarte u Józefa Kalasantego Szaniawskiego: S-1, S-12, S-16, S-18, S-29, S-35, S-40, S-43, S-46, S-49, S-55, S-57, S-59, S-61, S-63, S-65, S-68, S-70, S-72, S-75, S-77 (wyjazdowy), S-79, S-81, S-85, S-87, S-89, S-92, S-94, S-121, S-183 (pojed.), S-205, S-219, S-241.

STRESZCZENIE

Przedmiotem opracowania jest próba charakterystyki XIX-wiecznego gatunku urzędowego, jakim są akty uszanowania, i wskazania osobliwości interpretacyjnych tej formy, wynikających z jej kulturowo-obyczajowego charakteru. Obserwujemy tu szczególnie rodzaj komunikacji, swoiste i rzadkie zjawisko w rejestrach kancelaryjnych – prośbę o błogosławieństwo, którą kierują do rodziców narzeczeni chcący zawrzeć związek małżeński. W sieci tekstów kancelaryjnych z Łukowa taki dialog, wynikający z dyskursu instytucjonalnego, respektujący społeczne zachowania komunikacyjne i różne role podmiotów postrzegane z różnych perspektyw, jest czytelną strategią komunikacyjną, która wpisuje się w intencję aktu notarialnego.

SŁOWA KLUCZOWE: akt notarialny, błogosławieństwo, illokucja, komunikacja rodzinna

JOANNA KUĆ

Uniwersytet w Białymstoku

Wydział Filologiczny

Plac Niezależnego Zrzeszenia Studentów 1

15-403 Białystok